

Hugolinus L a n g k a m m e r OFM, *Der Mensch — Sein Sterben und sein Weiterleben (Gedanken zu Tod und Auferstehung aus christlicher Sicht)*. Trier 1983. Trierer Scripte 17.

Ciekawą i wartościową książkę, związaną ściśle z antropologią biblijną, opublikował w języku niemieckim znany polski biblista o. H. Langkammer. Jak wynika z tytułu, Autor rozważa problem człowieka — jego śmierci i jego życia po śmierci — z chrześcijańskiego punktu widzenia. Podtytuł wskazuje więc na to,

że nie będą to tylko biblijne rozważania. Można jednak stwierdzić, że Pismo św. stanowi dla Autora punkt wyjścia i ośnowę Jego dociekań.

W myśl założeń metodologicznych Autor mówi najpierw o człowieku. Wybiera religię Egiptu jako zbliżoną do biblijnych koncepcji o tożsamości ludzkiego

ja, by przejść do interpretacji dualistycznej i powrócić do monistycznej koncepcji człowieka Starego i Nowego Testamentu.

Problem śmierci rozważa najpierw niemalże wyłącznie na kanwie Pisma św. Czyni to jednak tak, by przygotować właściwie najważniejszy rozdział tej książki: *Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa w pierwotnym kerygmacie chrześcijańskim*. Śmierć Jezusa rozwiązuje problemy naszej śmierci, a Jego zmartwychwstanie problemy naszego dalszego życia w Chrystusie. Później już Autor omawia kwestie związane ze zrozumieniem śmierci we współczesnej teologii, jak również kwestie związane z „życiem” po śmierci. Autor odpowiada także na trudności wynikające z dwu głównych interpretacji śmierci we współczesnej teologii: na protestancką wizję śmierci jako „całkowite umieranie” (der Tod als Ganztod), jak również na katolicką, wypracowaną szczególnie przez L. Borosa, mianowicie śmierć jako ostateczną decyzję (der Tod als Entscheidung). W związku z życiem po śmierci, o Langkammer naświetlił także kwestię czyśćca, sądu szczegółowego i ostatecznego. Wielce pomaga w naświetleniu sądu ostatecznego spostrzeżenie Autora związane z interpretacją apokaliptyczną niektórych scen i wydarzeń o zabarwieniu eschatologicznym. Otóż Autor uważa, że słusznie zrezygnowaliśmy w tej interpretacji,

z dosłownego pojmowania obrazów przestrzeni, ale trzymamy się nadal kurczowo dosłownego rozumienia czasu. Czy tu nie dałoby się wypracować nowego zrozumienia przyjścia Bożego na sędzie ostatecznym, takiego, który by jednak nie godził w sens opisów o sędzie ostatecznym i paruzji Chrystusa?

Po akademickich dyskusjach na wspomniane tematy, jak również po wysunięciu własnych sugestii Autor przystąpił do zakończenia, mającego raczej rodzaj medytacji opartej na przesłankach biblijnych o zmartwychwstaniu naszym i życiu wiecznym. Napawa ono wielką nadzieją i wiarą w przyszłe życie w Bogu i w Chrystusie, którego już tu na ziemi powinniśmy smakować. Słusznie tu zostało podkreślone, że w teologii zwraca się wiele uwagi na to, co nas czeka, co będzie po życiu, a za mało przywiązuje się wagi do tego, by nasze życie doczesne tak ukształtować, by stało się rzeczywistym zadatkiem przyszłej chwały, która nas czeka w Bogu.

Całość wieńczy obszerny spis literatury, jakkolwiek jest to tylko zestaw selekcyjny.

Wydaje mi się, że Autor w tej książce zawarł tyle materiału, nie tylko z dziedziny biblistyki, że oddać może także dogmatykom i teologom moralnym wielką przysługę.

*Ks. Marian Filipiak*